

Popkillery 2019 Cypher #2

Tymek

Rap moim słowom wiele nadał ról
Mogą komuś pomóc jak na CTDN
Komuś na scenie mogą zadawać ból
Za to i za to szamę mogę tu kłaść na stół
Which is kinda cool jak dupa Heidi Klum albo kubański rum
Gdyby nie słowa, kontrolowałby mnie ten grafik sztywny
Szukałbym siana tak jak w stogu siana szukanie igły
Gdyby nie słowa, nie wyleczyłbym mojej bani nigdy
Stare mi algorytmy zbrzydły
Dziś życie słodkie tak jak crème brûlée
Wstaję bez kaca, chilluję pięknie se
I od czasu do czasu wokalem pętłę tnę
Słowo do słowa, powstanie LP wnet
I w net sobie tu jebnę je
I parę razy powtórzę proces, zanim zdechnę, wiedz

Na banicji lata chudsze - Elba
Lecz to nie wy - to dla was Bóg mnie zesłał
Dlaczego nie mogę się przebić? Przestań...
Ciężko mnie przebić, jestem heavy kevlar
Przećpana masa tu - dragi to media
Jaka publika, taki dramat - tragikomedia
Japa opada im, mój level jest nie do przejścia
Jestem bossem, w ostrogach, gdy próbują wierzgać
Proszę możesz znów przemilczeć mnie tu
Jestem głosem, lecz nie internetu
Klik, klik - kto jest kim? Tylko garstka wie tu
Klik, klik - Chodnikowy Wilk - samiec alfa-betu
Strategia nosi w sobie stratę, to napędza
Wasze twarze blade, gdy pod Waterloo zwyciężam
Widzisz mapę, dla mnie planem jest, bo stale zgłębiam
Kartografię, ty podziwiał skale - Biszu to legenda

Siedzę na ławeczce, znowu palę orange bud
Ziomy mnie pytają, kiedy oddam hajs
A ja wszystko już oddałem, nie mam czasu - gram
Wszystko już oddałem, nie mam czasu - gram
Piszę z trasy, to słowo dla nas wiele znaczy
Nie może inaczej być, mam otwarte drzwi do marzeń
Otwieram bramy, głowy tych, co mają plany
Wszystko się zdarzy, jeśli to sobie wyobrazisz
Jeden do jeden zapisuję życie jak nowe wersy
Próbowali zatrzymać mnie ci, co niby mądrzejsi
Jesteśmy wielcy, nie mają tu podjazdu sępy
Bo za plecami ludzie, co zjedli na tej grze zęby